

# Jemen gotowy do stawienia czoła nowej koalicji imperialnej



Nikt nigdy nie stracił pieniędzy stawiając na zdolność Imperium Chaosu, Kłamstwa i Grabieży do stworzenia “koalicji chętnych” w obliczu geopolitycznego dylematu.

W każdym przypadku, należycie objętym panującym “porządkiem międzynarodowym opartym na zasadach”, “chętny” odnosi się do wasali uwiedzionych marchewką lub kijem, aby podążać za zachciankami Imperium.

Przejdźmy do najnowszego rozdziału: Koalicja Ludobójstwa Prosperity, której oficjalna – heroiczna – nazwa, będąca znakiem towarowym czarodziejów P.R. Pentagonu, to “Operacja Prosperity Guardian”, rzekomo zaangażowana w “zapewnienie swobody żeglugi na Morzu Czerwonym”.



Postaw kawę

Tłumaczenie: Waszyngton wypowiedział wojnę jemeńskiemu Ansarullahowi. Na Morze Czerwone wysłano już dodatkowy amerykański niszczyciel.

Ansarullah nie ustępuje i nie daje się zastraszyć. Wojsko Houthi już podkreśliło, że jakikolwiek atak na jemeńskie

aktywa lub wyrzutnie rakiet Ansarullahu zabarwi całe Morze Czerwone na czerwono.

Wojsko Houthi nie tylko potwierdziło, że ma “broń, która zatopi wasze lotniskowce i niszczyciele”, ale także wystosowało oszałamiające wezwanie do sunnitów i szyitów w Bahrajnie, by zbuntowali się i obalili króla Hamada al-Khalifę.

Od poniedziałku, jeszcze przed rozpoczęciem operacji, lotniskowiec Eisenhower znajdował się około 280 km od najbliższych szerokości geograficznych kontrolowanych przez Ansarullah. Houthis posiadają przeciwokrętowe pociski balistyczne Zoheir i Khalij-e-Fars o zasięgu od 300 do 500 km.

Członek Najwyższej Rady Politycznej Ansarullah Muhammad al-Bukhaiti poczuł się zmuszony do ponownego podkreślenia oczywistości: “Nawet jeśli Ameryce uda się zmobilizować cały świat, nasze operacje na Morzu Czerwonym nie ustaną, dopóki nie ustanie masakra w Gazie. Nie zrezygnujemy z odpowiedzialności za obronę Moustazafeen (uciskanych) na Ziemi”.

Świat powinien się przygotować: “Zatopiony lotniskowiec” może stać się nowym 9/11.

## **Żegluga na Morzu Czerwonym pozostaje otwarta**

Handlarz bronią Lloyd “Raytheon” Austin, na swoim obecnym stanowisku szefa Pentagonu, odwiedza Azję Zachodnią – głównie Izrael, Katar i Bahrajn – aby promować nową “międzynarodową inicjatywę” patrolowania Morza Czerwonego, cieśniny Bab al-Mandeb (która łączy Morze Arabskie z Morzem Czerwonym) i Zatoki Adeńskiej.

Jak zauważył al-Bukhaiti, strategia Ansarullah polega na atakowaniu każdego statku pływającego po Morzu Czerwonym,

który jest powiązany z izraelskimi firmami lub zaopatruje Izrael – coś, co dla Jemeńczyków jest dowodem ich współudziału w ludobójstwie w Strefie Gazy. Skończy się to dopiero wtedy, gdy skończy się ludobójstwo.

Jednym ruchem – de facto blokadą morską – Ansarullah udowodnił, że król jest nagi: Jemen zrobił w praktyce więcej w obronie sprawy palestyńskiej niż większość kluczowych graczy regionalnych razem wziętych. Nawiasem mówiąc, Netanjahu publicznie nakazał im wszystkim się zamknąć. I tak się stało.

To dość pouczające, aby jeszcze raz prześledzić pieniądze. Izrael bardzo mocno ucierpiało. Port w Ejłacie jest praktycznie zamknięty, a jego dochody spadły o 80%.

Na przykład tajwański gigant żeglugowy Yang-Ming Marine Transport Corporation pierwotnie planował przekierować swoje ładunki z Izraela do portu Aszdod. Następnie odciął się od wszelkich przesyłek do jakiegokolwiek izraelskiego miejsca docelowego.

Nic dziwnego, że Yoram Sebba, prezes Izraelskiej Izby Żeglugi, wyraził zdziwienie “złożoną” taktyką Ansarullah i “nieujawnionymi” kryteriami, które wprowadziły “całkowitą niepewność”. Arabia Saudyjska, Egipt i Jordania również zostały złapane w jemeńską sieć.

Należy pamiętać, że Ansarullah blokuje tylko te statki, które płyną do Izraela. Większość żeglugi morskiej na Morzu Czerwonym pozostaje otwarta.

Tak więc decyzja giganta żeglugowego Maersk o nie korzystaniu z Morza Czerwonego, wraz z innymi globalnymi potentatami żeglugowymi, może być krokiem zbyt ekstremalnym – prawie że błaganiem o patrol pod dowództwem USA.



Postaw kawę

## Wejść do CTF 153

Jak dotąd, po jednej stronie mamy Jemen praktycznie rządzący Morzem Czerwonym. Po drugiej stronie mamy tandem ZEA-Saudi-Jordania, w postaci – alternatywnego – lądowego korytarza towarowego utworzonego z portu Jebel Ali w Zatoce Perskiej przez Arabię Saudyjską do Jordanii, a następnie Izraela.

Korytarz wykorzystuje technologię logistyczną firmy Trucknet: jest to lądowa łączność oparta na ciężarówkach w praktyce, skracająca czas transportu z 14 dni przez Morze Czerwone do maksymalnie 4 dni na drodze, 300 ciężarówek dziennie.

Jordania oczywiście bierze w tym udział, obsługując przeładunek ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich i Arabii Saudyjskiej.

Nadrzędnymi ramami dla tego wszystkiego jest plan

Jeden Izrael, entuzjastycznie promowany przez Netanjahu, którego kluczowym celem jest połączenie z Półwyspem Arabskim, a przede wszystkim metropolia technologiczna NEOM, która ma zostać zbudowana teoretycznie do 2039 r. w północno-zachodniej prowincji Tabuk w Arabii Saudyjskiej, na północ od Morza Czerwonego, na wschód od Egiptu przez Zatokę Akaba i na południe od Jordanii.

NEOM to projekt MbS mający na celu modernizację kraju, w którym, nawiasem mówiąc, znajdują się miasta SI obsługiwane przez Izrael.

To jest to, na co Rijad naprawdę stawia, znacznie bardziej niż na rozwój bliższych stosunków z Iranem w ramach BRICS+. Albo na troskę o przyszłość Palestyny.

W kwestii planowanej blokady morskiej Jemenu Saudyjczycy byli jednak znacznie bardziej ostrożni. Nawet gdy Tel Awiw bezpośrednio poprosił Biały Dom o zrobienie czegokolwiek, Rijad "poradził" Waszyngtonowi, by zachował powściągliwość.

Ponieważ jednak dla straussowskich neokonów, którzy obecnie kierują polityką Stanów Zjednoczonych, niewiele rzeczy ma większe znaczenie niż ochrona interesów handlowych na Morzu Czerwonym ich lotniskowca w Azji Zachodniej, decyzja o utworzeniu "koalicji" była prawie nieunikniona.

Oto najnowsze – a właściwie czwarte – wcielenie Połączonych Sił Morskich (CMF): wielonarodowa koalicja z 39 krajów utworzona w 2002 roku i dowodzona przez Piątą Flotę USA w Bahrajnie.

Grupa zadaniowa już istnieje: to CTF 153, koncentrująca się na "międzynarodowym bezpieczeństwie morskim i budowaniu zdolności na Morzu Czerwonym, Bab al-Mandeb i Zatoce Adeńskiej". To podstawa Koalicji na rzecz Ludobójczego Dobrobytu.

Członkami CTF 153 są, oprócz zwykłych podejrzanych USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Kanady, Europejczycy, tacy jak Norwegia, Włochy, Holandia i Hiszpania, supermocarstwo Seszele i Bahrajn (element Piątej Floty).

Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie, co istotne, nie są członkami. Po siedmioletniej wojnie, kiedy były częścią innej "koalicji" (Stany Zjednoczone niejako "przewodziły od tyłu"), wiedzą, co to znaczy walczyć z Ansarullahem.

## **Wszyscy na pokład Północnego Szlaku Morskiego**

Jeśli sytuacja na Morzu Czerwonym stanie się naprawdę czerwona, natychmiast zburzy to zawieszenie broni Rijad-Sanaa. Biały Dom i amerykańskie głębokie państwo po prostu nie chcą porozumienia pokojowego. Chcą wojny Arabii Saudyjskiej z

Jemenem.

Jeśli Morze Czerwone zmieni kolor na czerwony, światowy kryzys energetyczny gwałtownie zaostrzy się. W końcu co najmniej cztery miliony baryłek ropy naftowej i 12% całkowitego światowego handlu morskiego z Zachodem przechodzi przez Bab al-Mandeb każdego dnia.

Po raz kolejny mamy więc graficzne potwierdzenie, że Imperium Chaosu, Kłamstwa i Grabieży wzywa do zawieszenia broni tylko wtedy, gdy poważnie przegrywa: patrz przypadek Ukrainy.

Jednak brak zawieszenia broni w Strefie Gazy – popieranego przez przytłaczającą większość państw członkowskich ONZ – niesie ze sobą ryzyko przerzutów w kierunku rozszerzenia wojny w Azji Zachodniej.

Może to wpisywać się w nieudolne imperialne uzasadnienie podpalenia Azji Zachodniej w celu zakłócenia chińskiej komercyjnej inicjatywy BRI i wejścia Iranu, Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratów Arabskich do rozszerzonego BRICS w przyszłym miesiącu. Jednocześnie, zgodnie z brakiem prawdziwego planowania strategicznego w Waszyngtonie, nie bierze to pod uwagę szeregu przerażających, niezamierzonych konsekwencji.

Tak więc, zgodnie z imperialną optyką, jedyną drogą naprzód jest dalsza militaryzacja – od Morza Śródziemnego po Kanał Sueski, Zatokę Akaba, Morze Czerwone, Zatokę Adeńską, Morze Arabskie i Zatokę Perską. Wpisuje się to dokładnie w ramy wojny o korytarze ekonomiczne.

Aksjomat powinien być wyryty w kamieniu: Waszyngton woli postawić na możliwą, głęboką globalną recesję niż po prostu pozwolić na humanitarne zawieszenie broni w Strefie Gazy. Recesja może przyspieszyć powszechne załamanie gospodarcze kolektywnego Zachodu i jeszcze szybszy wzrost wielobiegunowości.

Prezydent Putin zauważył niedawno, że Północny Szlak Morski staje się obecnie bardziej wydajnym morskim korytarzem handlowym niż Kanał Sueski.

[Źródło](#)



Postaw kawę

## Żydzi chcą budować swoje osiedla w Gazie



Dwóch wysokich rangą izraelskich ministrów w rządzie syjonistycznej koalicji wezwało do „dobrowolnej emigracji” Palestyńczyków z Gazy. Na miejscu ich domów mają powstać nowe, żydowskie osiedla.

Żydzi chcą budować swoje osiedla w Gazie. Podczas poniedziałkowych spotkań frakcyjnych swoich partii w izraelskim Knesecie, Minister Bezpieczeństwa Narodowego Itamar Ben Gvir i Minister Finansów Bezalel Smotrich [zaproponowali](#) przesiedlenie palestyńskich cywilów ze Strefy Gazy jako potencjalne rozwiązanie konfliktu między

reżimem, a tamtejszym ruchem oporu.

W rozmowie z reporterami i członkami swojej syjonistycznej partii Otzma Yehudit, Ben Gvir stwierdził, że trwająca wojna w Gazie stwarza „szansę do skoncentrowania się na zachęcaniu mieszkańców Gazy do migracji”. Nazwał tę potencjalną politykę „właściwym, sprawiedliwym, moralnym i humanitarnym rozwiązaniem”.

Ben Gvir zaproponował także budowę nielegalnych osiedli żydowskich w Strefie, upierając się, że siły izraelskie „nie mogą wycofać się z żadnego terytorium Strefy Gazy, na którym się znajdujemy. Nie tylko nie wykluczam osadnictwa żydowskiego w tym miejscu, ale uważam, że jest to naturalny ciąg dalszy”.

Smotrich powtórzył te opinie, mówiąc członkom swojej partii Religijny Syjonizm, że „właściwym zakończeniem” wojny i szerszego konfliktu izraelsko-palestyńskiego jest „zachęcanie do dobrowolnej migracji mieszkańców Gazy do krajów, które zgodzą się przyjąć uchodźców”. Następnie przepowiedział, że „Izrael będzie trwale kontrolować terytorium Strefy Gazy”, a polityka ta będzie obejmowała zakładanie tam osiedli dla rasy panów.

Minister finansów zapewnił, że Tel Awiw nie może pozwolić, aby oblężona Strefa pozostała „szklarnią dla 2 milionów ludzi, którzy chcą zniszczyć państwo Izrael”, stwierdzając, że „tak długo jak będę ministrem finansów, ani jeden szekel nie trafi do nazistowskich terrorystów w Gazie”.

Proponowana polityka kolonialna dwóch ministrów – obaj są partnerami koalicyjnymi premiera Benjamina Netanjahu – pojawiła się w czasie, gdy izraelscy decydenci kontynuują dyskusje i formułowanie planu dla powojennej przyszłości Gazy, którą postrzegają jako wolną od Hamasu.

Choć pojawiły się doniesienia o ofertach dla sił arabskich i Autonomii Palestyńskiej, wśród skrajnie syjonistycznego rządu Izraela przeważający pogląd jest taki, że Izrael powinien

zająć całą Strefę, wygnać ludność palestyńską i nasiedlić tam żydowskich osadników.

NASZ KOMENTARZ: Taki sam program wypędzania lokalnej ludności i zakładania własnych osiedli, realizowali Niemcy w latach 1942-1943 na Zamojszczyźnie przeciwko Polakom. To właśnie dlatego nazywamy reżim państwa położonego w Palestynie, reżimem nazistowskim, a tamtejszych przywódców – żydowskimi nazistami.

[Źródło](#)



Postaw kawę

---

## Ukraiński deputowany ujawnia katastrofalny stan armii



***-Na Ukrainie nie istnieje przemysł wojskowy – nie produkujemy nawet komponentów do amunicji a co dopiero samej amunicji – stwierdził ukraiński deputowany.***

Deputowany ujawnia: Ukraina nie produkuje nawet amunicji

karabinowej. Do niecodziennego zwierzenia doszło na antenie programu "Polityczny nawigator". Deputowany do Werchownej Rady Ukrainy, jak też członek Komitetu ds. bezpieczeństwa narodowego, obrony i wywiadu Siergiej Rachmanin, nie przebierał w słowach. W jego wypowiedzi czuć było zniechęcenie do wojny i złość na nieudolnych, skorumpowanych rządzących.

*-Nie jesteśmy w stanie wyprodukować nawet jednego pocisku. Ukraina nie przetrwa, jeśli będzie liczyć tylko na pomoc zachodnich partnerów i nie uruchomi własnej produkcji amunicji – stwierdził.*

Według polityka na Ukrainie nie produkuje się nawet komponentów niezbędnych do ostatecznego złożenia pocisku czołgowego, artyleryjskiego lub moździerzowego. *-Niezależnie od tego, w jaki sposób partnerzy będą nam pomagać, czy i jaki będzie charakter tej pomocy, dopóki nie będziemy produkować, nie mówię o pełnej linii, ale przynajmniej o dużej liczbie produktów składowych amunicji, nasze siły zbrojne mają bardzo mało perspektyw. Musimy się na tym skupić – dodał polityk.*

*-Nie możemy przetrwać, jeśli w ogóle nie robimy materiałów wybuchowych. W ogóle nie produkujemy materiałów wybuchowych, nie mamy własnego heksogenu, nie mamy własnego TNT, nie produkujemy prochu. Nie możemy wyprodukować ani jednego pocisku czołgowego, artyleryjskiego czy moździerzowego od zera do końca – skwitował.*

To nie pierwsza tego typu wypowiedź Rachmanina, który wbrew oficjalnej linii Kijowa, ujawnia przykre fakty na temat wojny. Już kilka miesięcy temu deputowany [ujawnił](#) katastrofalny stan ukraińskiej armii.

NASZ KOMENTARZ: Potwierdza się przypuszczenie, że Ukraina od miesięcy prowadzi wojnę wyłącznie dzięki zachodniej kroplówce, gdyż jej własne zapasy zostały już dawno wykorzystane.

[Źródło](#)

---

# Konieczne jest pilne dochodzenie międzynarodowe w celu zbadania izraelskich zbrodni wojennych, po tym jak pogrzebano żywych palestyńskich cywilów



**Genewa** – Według doniesień, **armia izraelska pogrzebała rannych palestyńskich cywilów** przed szpitalem Kamal Adwan w mieście Beit Lahia na północy Strefy Gazy, po dziewięciu kolejnych dniach całkowitego oblężenia, nalotów i przerażających okrucieństw w okolicy. W wydanym w sobotę komunikacie prasowym ***Euro-Med Human Rights Monitor*** stwierdził, że należy **wszcząć niezależne międzynarodowe dochodzenie w sprawie tych doniesień.**

Jak wynika z zeznań, jakie organizacja z siedzibą w Genewie otrzymała od mediów i personelu medycznego, zanim opuścili dziś rano placówkę medyczną, **izraelskie buldożery pochowały żywych palestyńskich cywilów na dziedzińcu szpitala.** Co najmniej jedno z ciał było widoczne wśród stosów piasku – twierdzą świadkowie, potwierdzając, że ofiara odniosła obrażenia, zanim została pogrzebana i zabita.



## Postaw kawę

Według *Euro-Med Monitor*, dziś rano buldożery armii izraelskiej wjechały w szpital i całkowicie zniszczyły jego południową część, pozostawiając po sobie ogromne zniszczenia po kilku dniach nieustannych ataków i oblężenia. Dziewięć dni temu izraelskie czołgi oblegały szpital, a izraelscy snajperzy przejęli okoliczne budynki i strzelali do każdego przechodzącego obok – podała grupa praw człowieka.

Zespoły *Euro-Med Monitor* w dalszym ciągu dokumentują dzisiejsze wydarzenia w szpitalu Kamal Adwan i podkreśliły potrzebę wszczęcia międzynarodowego śledztwa w sprawie straszliwych naruszeń, których placówka była świadkiem w ciągu ostatnich kilku dni wobec pacjentów, przesiedleńców i personelu medycznego w ramach izraelskiego celowego i systematycznego atakowania placówek służby zdrowia w Strefie Gazy od 7 października.

W poniedziałek 11 grudnia, siły izraelskie bezpośrednio zbombardowały oddział położniczy szpitala, zabijając dwie kobiety i dwójkę ich dzieci oraz amputując nogi trzeciej kobiecie. Następnego dnia (wtorek 12 grudnia) siły izraelskiej armii aresztowały dyrektora szpitala, dr Ahmeda Al-Kahlota, i przeniosły ze szpitala ponad 70 pracowników służby zdrowia w nieznane miejsce.

Od tego czasu siły izraelskie kilkakrotnie szturmowały szpital, zamieniając jego dachy i budynki w koszary wojskowe, a także przeprowadzając całkowite oblężenie uwięzionych w nim osób, pozbawiając ich żywności i wody. Bezimienny naoczny świadek, który w obawie przed odwetem prosił o anonimowość, twierdził, że 48 godzin po zajęciu szpitala przez siły izraelskie i rozpoczęciu ścisłego oblężenia nakazali wszystkim mężczyznom – w tym personelowi medycznemu – zgromadzić się na dziedzińcu szpitala. Następnie podzielili ich na pięcioosobowe

grupy i sfotografowali, aby potwierdzić ich tożsamość.



## Postaw kawę

Siły izraelskie ewakuowały później w grupach większość osób uwięzionych w szpitalu, w tym 65 rannych, 12 dzieci na oddziale intensywnej terapii, sześcioro wcześniaków, 2500 wysiedleńców i 100 personelu medycznego. Prawie 10 metrów od szpitala zmusili mężczyzn do zdjęcia całej odzieży z wyjątkiem bokserów. Przetrzymywali ofiary na zewnątrz przez sześć godzin, po czym aresztowali około 50–60 z nich; resztę wypuszczono i nakazano udać się do ośrodków schroniskowych przy szkołach. Około 50 pacjentów wraz z rodzinami oraz pięcioma lekarzami i pielęgniarkami przetrzymywano na jednym z oddziałów szpitala bez jedzenia, wody i prądu.

Podczas nalotu siły izraelskie zniszczyły zewnętrzną bramę szpitala, część budynku administracyjnego i aptekę; spaliły sklep z lekarstwami przed jego zburzeniem; zniszczyły studnię, generator prądu i stację tlenową; wykopały dużą jamę na dziedzińcu szpitalnym; ekshumowano około 26 ciał zmarłych, których nie można było pochować na cmentarzach ze względu na trwające izraelskie ataki, a którzy zostali wcześniej pochowani na podwórzu. Jak stwierdził *Euro-Med Monitor*, izraelskie buldożery usunęły ciała w sposób uwłaczający, naruszając godność zmarłych.

Chociaż armia izraelska opublikowała zdjęcie czterech osób opuszczających szpital z czterema kałasznikowami, próbując przedstawić je jako bojowników, jak twierdzi *Euro-Med Monitor*, wstępne dochodzenie wykazało, że osoby na zdjęciach to przeszkolony lekarz, pielęgniarka, i dwóch wysiedlonych cywilów oraz że siły izraelskie zmusiły ich do trzymania broni izraelskich funkcjonariuszy bezpieczeństwa strzegących bram szpitala.

*Euro-Med Monitor* otrzymał zeznania potwierdzające, że niedawno w szpitalu zagłodzono starszego mężczyznę, a innego zamordowano po wypuszczeniu na niego izraelskiego psa wojskowego. Inni, w tym dwóch pacjentów, również dzieci, zmarli na oddziale intensywnej terapii z powodu braku odpowiedniej opieki medycznej. Organizacja praw człowieka stwierdziła, że „okrucieństwa popełnione przez siły izraelskie w szpitalu Kamal Adwan stanowią część powtarzających się i systematycznych ataków armii izraelskiej na placówki służby zdrowia, załogi i karetki pogotowia, trwających od 7 października, których celem jest zniszczenie systemu opieki zdrowotnej w Strefie Gazy, stanowi zbrodnię wojenną w rozumieniu międzynarodowego prawa humanitarnego.

*Euro-Med Human Rights Monitor* podkreślił, że szpitale, placówki medyczne i pojazdy to cele cywilne, które cieszą się szczególną ochroną na mocy międzynarodowego prawa humanitarnego, czyli prawa wojennego. Dlatego też szczególna ochrona, do której uprawnione są szpitale, nie ustanie, chyba że zostaną wykorzystane przez stronę konfliktu do popełnienia, poza swoimi funkcjami humanitarnymi, „działań szkodliwych dla nieprzyjaciela”. Międzynarodowe prawo humanitarne – prawo, które Izrael rażąco narusza – podkreśla, że „personel medyczny musi być chroniony i musi mieć możliwość wykonywania swojej pracy.

Jak dotąd Izrael nie przedstawił żadnych solidnych dowodów potwierdzających, że szpitale w Strefie Gazy są wykorzystywane do celów innych niż praca zdrowotna. *Euro-Med Monitor* wyraził poważne zaniepokojenie przekształcaniem przez siły izraelskie szpitali w Gazie w koszary wojskowe, miejsca dla snajperów i ośrodki przetrzymywania personelu medycznego, pacjentów i osób wewnętrznie przesiedlonych, zwłaszcza biorąc pod uwagę ogromną liczbę rannych cywilów w Strefie Gazy w wyniku obecnej izraelskiej ludobójstwo Palestyńczyków.

[Źródło](#)



Postaw kawę

# Czy Jemen – blokujący hegemonię USA w Azji Zachodniej – zostanie zbombardowany?



Nowa koalicja pod przewodnictwem USA na Morzu Czerwonym będzie miała trudności z przezwyciężeniem blokady morskiej Jemenu wobec Izraela, ponieważ produkowane w kraju i niedrogie drony i rakiety Ansarallaha wyrównały technologiczne szanse.

Biorąc pod uwagę ponowne skupienie się na faktycznym rządzie Jemenu kierowanym przez Ansarallah i jego siły zbrojne, nadszedł czas, aby wyjść poza uproszczoną i lekceważącą charakterystykę Huti jako jedynie grupy “rebeliantów” lub podmiotu niepaństwowego.

Od czasu rozpoczęcia wojny przez koalicję pod wodzą Saudyjczyków przeciwko Ansarallah w 2015 roku, jemeński ruch oporu przekształcił się w potężną siłę militarną, która nie tylko upokorzyła Arabię Saudyjską, ale także rzuca wyzwanie

ludobójczym działaniom Izraela w Strefie Gazy, a także przeważającej sile ognia i zasobom amerykańskiej marynarki wojennej na najważniejszej drodze wodnej na świecie.



## Postaw kawę

### **Ekonomiczne skutki jemeńskich operacji morskich**

W odpowiedzi na bezprecedensowy atak Izraela na Strefę Gazy, w wyniku którego zginęło ponad 20 000 osób, w tym głównie kobiety i dzieci, jemeńskie siły zbrojne Ansarallah ogłosiły 14 listopada, że zamierzają zaatakować każdy powiązany z Izraelem statek przepływający przez strategiczną cieśninę Bab al-Mandab na Morzu Czerwonym. Ta kluczowa droga wodna służy jako brama do Kanału Sueskiego, przez którą każdego dnia przepływa około 10 procent światowego handlu i 8,8 miliona baryłek ropy naftowej.

W dniu 9 grudnia Ansarallah ogłosił, że rozszerzy swoje operacje, aby atakować każdy statek na Morzu Czerwonym w drodze do Izraela, niezależnie od jego narodowości. “Jeśli Gaza nie otrzyma żywności i leków, których potrzebuje, wszystkie statki na Morzu Czerwonym zmierzające do izraelskich portów, niezależnie od ich narodowości, staną się celem naszych sił zbrojnych” – powiedział w oświadczeniu rzecznik sił zbrojnych Ansarallah.

Według oficjalnych oświadczeń, Ansarallah do tej pory z powodzeniem zaatakował dziewięć statków za pomocą dronów i pocisków rakietowych, a także zdołał przejąć jeden statek stowarzyszony z Izraelem na Morzu Czerwonym. Operacje te skłoniły największe międzynarodowe firmy żeglugowe, w tym CMA CGM i MSC, a także gigantów naftowych BP i Evergreen, do zmiany trasy swoich statków płynących do Europy wokół Rogu Afryki, dodając 13 000 km i znaczne koszty paliwa do podróży.

Opóźnienia, czas tranzytu i opłaty ubezpieczeniowe za żeglugę komercyjną gwałtownie wzrosły, grożąc wzrostem inflacji na całym świecie. Jest to szczególnie niepokojące dla Izraela, który już zmaga się z ekonomicznymi reperkusjami swojego najdłuższego i najbardziej śmiercionośnego konfliktu z palestyńskim ruchem oporu w historii.

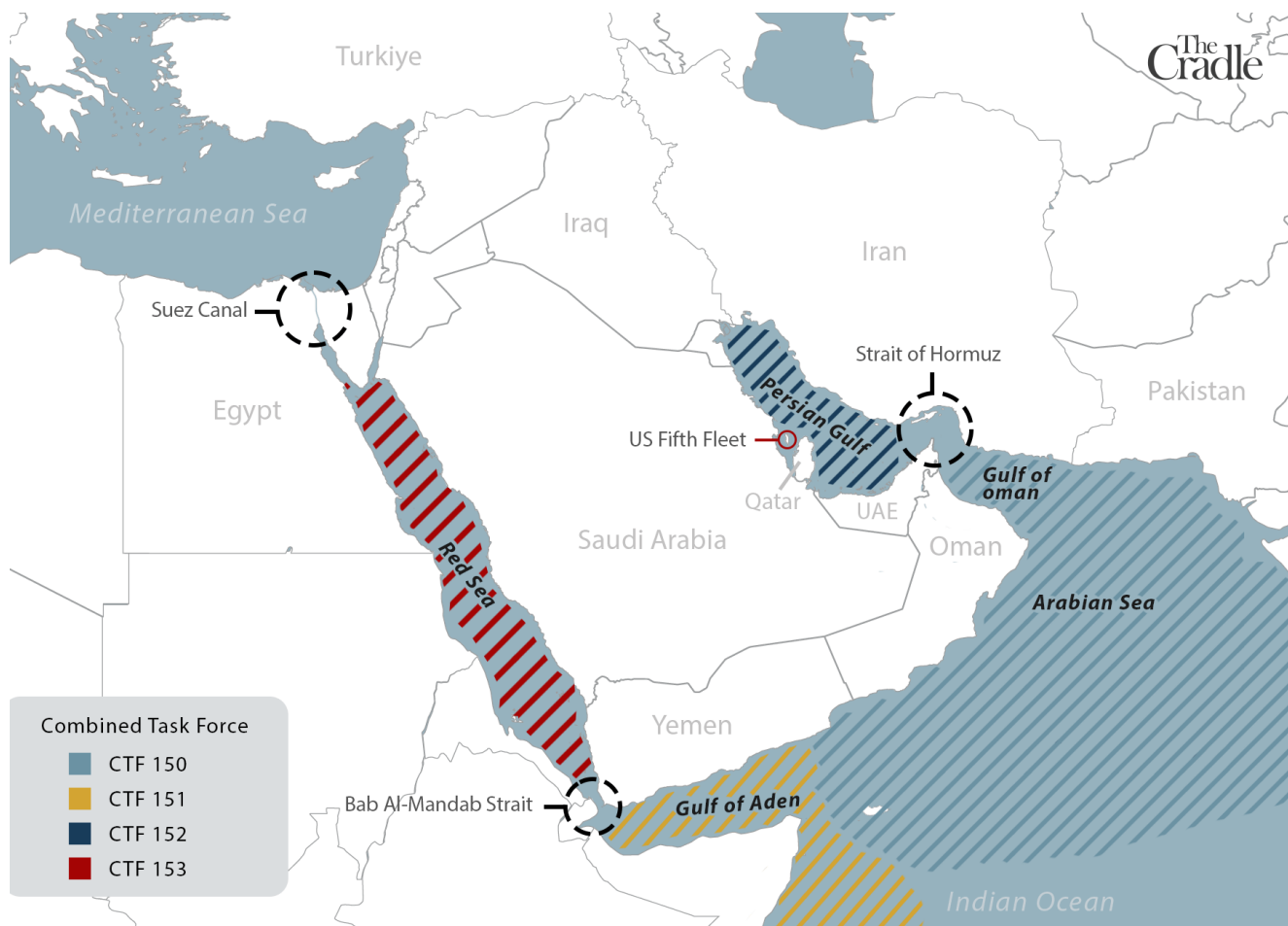
Ponadto Ansarallah przeprowadził wiele ataków rakietowych i dronów na południowe miasto portowe Izraela, Ejlat, zmniejszając jego komercyjny ruch żeglugowy o 85%.

Zakłócenia na Morzu Czerwonym bezpośrednio podważają kluczowy element strategii bezpieczeństwa narodowego Białego Domu z roku 2022, która jednoznacznie stwierdza, że Stany Zjednoczone nie pozwolą żadnemu narodowi *“zagrozić swobodzie żeglugi po drogach wodnych Bliskiego Wschodu, w tym Cieśninie Ormuz i Bab al-Mandab”*.

### **Koalicja niechętnych**

18 grudnia, w odpowiedzi na działania Sany, Sekretarz Stanu Lloyd Austin ogłosił utworzenie koalicji morskiej o nazwie Operacja Strażnik Dobrobytu, z około 20 krajami wezwanymi do przeciwdziałania jemeńskim atakom i zapewnienia bezpiecznego przepływu statków przez Morze Czerwone.

Austin ogłosił, że nowa koalicja morska obejmie między innymi Wielką Brytanię, Kanadę, Francję, Włochy, Hiszpanię, Norwegię, Holandię, Seszele i Bahrajn.



**Mapa dowodzonych przez USA Połączonych Sił Morskich (CMF) w Azji Zachodniej i Afryce Północnej.**

W odpowiedzi na tę zapowiedź, Mohammed al-Bukhaiti z biura politycznego Ansarallah obiecał, że jemeńskie siły zbrojne nie cofną się przed niczym:

**«Jemen czeka na utworzenie najbardziej plugawej koalicji w historii, aby zaangażować się w najświętszą bitwę w historii. Jak będą postrzegane kraje, które w pośpiechu utworzyły międzynarodową koalicję przeciwko Jemenowi, aby chronić sprawców izraelskiego ludobójstwa?»**

Wkrótce sekretarz Austin i doradca Białego Domu Jake Sullivan znaleźli się w kłopotliwej sytuacji. Niedługo po ogłoszeniu koalicji, kluczowi sojusznicy USA – Arabia Saudyjska i Egipt – odmówili udziału. Europejscy sojusznicy – Dania, Holandia i Norwegia – zapewнили minimalne wsparcie, wysyłając jedynie garstkę oficerów marynarki wojennej.

Francja zgodziła się na uczestnictwo, ale odmówiła wysłania

dodatkowych okrętów do regionu lub umieszczenia tam swojego istniejącego statku pod dowództwem USA. Włochy i Hiszpania zaprzeczyły twierdzeniom o swoim udziale, a osiem krajów pozostało anonimowych, co poddaje w wątpliwość ich istnienie.

Ansarallah zniszczył tym samym kolejny filar Narodowej Strategii Bezpieczeństwa Białego Domu, która ma na celu *“promowanie integracji regionalnej poprzez budowanie powiązań politycznych, gospodarczych i w zakresie bezpieczeństwa między partnerami USA, w tym poprzez zintegrowane struktury obrony powietrznej i morskiej”*.

### **Przewrót w prowadzeniu wojny morskiej**

Pentagon planuje bronić statków handlowych za pomocą systemów obrony przeciwrakietowej na amerykańskich i sojuszniczych lotniskowcach rozmieszczonych w regionie.

Jednak światowe supermocarstwo, obecnie w dużej mierze zdane na własne siły, nie ma zdolności wojskowych do odparcia ataków z ogarniętego wojną Jemenu, najbiedniejszego kraju Azji Zachodniej.

Dzieje się tak, ponieważ Stany Zjednoczone polegają na drogich i żmudnych w produkcji pociskach przechwytyjących, aby przeciwdziałać niedrogim i masowo produkowanym dronom i pociskom, które posiada Ansarallah.

Austin ogłosił swoje oświadczenie wkrótce po tym, jak niszczyciel USS Carney przechwycił 14 jednokierunkowych dronów atakujących w ciągu zaledwie jednego dnia, 16 grudnia.

Operacja wydawała się sukcesem, ale Politico szybko poinformowało, że według trzech urzędników Departamentu Obrony USA koszt przeciwdziałania takim atakom *“budzi coraz większe obawy”*.

Pociski SM-2 używane przez USS Carney kosztują około 2,1 miliona dolarów za sztukę, podczas gdy jednokierunkowe drony

atakujące Ansarallah kosztują zaledwie 2000 dolarów za sztukę.

Oznacza to, że aby 16 grudnia zestrzelić drony warte 28 000 dolarów, Stany Zjednoczone wydały co najmniej 28 milionów dolarów w ciągu zaledwie jednego dnia.

Ansarallah przeprowadził obecnie ponad 100 ataków dronami i pociskami raketowymi, celując w dziesięć statków handlowych z 35 krajów, co oznacza, że koszt samych amerykańskich pocisków przechwytyjących przekroczył 200 milionów dolarów.

Ale koszt nie jest jedynym ograniczeniem. Jeśli Ansarallah utrzyma tę strategię, siły USA szybko wyczerpią swoje zapasy pocisków przechwytyjących, które są potrzebne nie tylko w Azji Zachodniej, ale także w Azji Wschodniej.

Jak zauważył Fortis Analysis, Stany Zjednoczone mają osiem krążowników i niszczycieli raketowych operujących na Morzu Śródziemnym i Morzu Czerwonym, z łącznie 800 pociskami przechwytyjącymi SM-2 i SM-6 do obrony okrętów. Fortis Analysis zauważa ponadto, że produkcja tych pocisków jest powolna, co oznacza, że każda trwająca kampania mająca na celu zwalczanie Ansarallah szybko wyczerpie amerykańskie zapasy pocisków przechwytyjących do niebezpiecznie niskiego poziomu. Tymczasem amerykański producent broni Raytheon może wyprodukować mniej niż 50 pocisków SM-2 i mniej niż 200 pocisków SM-6 rocznie.

Jeśli zapasy te zostaną zmniejszone, marynarka wojenna USA będzie bezbronna nie tylko na Morzu Czerwonym i Morzu Śródziemnym, gdzie aktywna jest również Rosja, ale także na Oceanie Spokojnym, gdzie Chiny stanowią poważne zagrożenie dzięki swoim pociskom hipersonicznym i balistycznym.

Analiza Fortis kończy się stwierdzeniem, że im dłużej Ansarallah kontynuuje *“ostrzeliwanie znienacka”* komercyjnych, amerykańskich i sojuszniczych zasobów morskich, *“tym gorszy staje się rachunek. Łańcuchy dostaw wygrywają wojny – a my tracimy tę krytyczną domenę”*.

Ansarallah nie próbował jeszcze ataku rojem dronów, który zmusiłby amerykańskie okręty do przeciwdziałania dziesiątkom nadchodzących zagrożeń jednocześnie.

*“Rój mógłby obciążyć zdolności pojedynczego okrętu wojennego, ale co ważniejsze, mógłby oznaczać, że broń przedostałaby się obok nich i uderzyła w statki komercyjne”* – zauważył Salvatore Mercogliano, ekspert ds. marynarki wojennej i profesor na Uniwersytecie Campbell w Karolinie Północnej.



**Postaw kawę**

Co więcej, amerykańskie okręty wojenne stanęłyby również przed pytaniem, jak uzupełnić swoje zapasy rakiet.

## John Finn Missile Capacity

VLA  
6 x



TLAM  
32 x



ESSM  
16 x



SM-2MR  
30 x



SM-6  
16 x



SM-3  
8 x

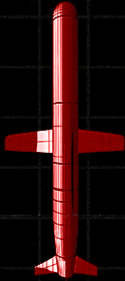


## USS PORTER Missile Capacity

Harpoon  
8 x



VLA  
6 x



TLAM  
32 x



RAM  
11 x



SM-2MR  
36 x



SM-2ER  
8 x



SM-3  
8 x



## **Potencjał rakietowy USS John Finn i USS Porter**

*“Jedynym miejscem, w którym można przeładować broń, jest Dżibuti (amerykańska baza w Rogu Afryki), a to jest blisko miejsca akcji” – powiedział.*

Inni eksperci sugerują, że okręty albo popłynęłyby na Morze Śródziemne, aby przeładować broń z amerykańskich baz we Włoszech i Grecji, albo na wyspę Bahrajn w Zatoce Perskiej, na której znajduje się Naval Support Activity i jest domem dla Centralnego Dowództwa Sił Morskich USA i Piątej Floty Stanów Zjednoczonych.

## **“Wielki kompensator”**

W związku z tym Abdulghani al-Iryani, starszy badacz w Centrum Studiów Strategicznych w Sanie, opisał sytuację w Jemenie jako przypadek, w którym technologia działa jak “wielki kompensator”.

“Twój F-15, który kosztuje miliony dolarów, nic nie znaczy, ponieważ mam mojego drona, który kosztuje kilka tysięcy dolarów i wyrzadzi tyle samo szkód” – powiedział New York Timesowi.

Podczas gdy amerykańskie wojsko z powodzeniem produkuje drogie, złożone technologicznie systemy uzbrojenia, które zapewniają doskonałe zyski dla przemysłu zbrojeniowego, takie jak samoloty bojowe F-15, nie jest w stanie wyprodukować wystarczającej ilości broni potrzebnej do walki i wygrywania prawdziwych wojen po drugiej stronie świata, gdzie łańcuchy dostaw stają się jeszcze bardziej krytyczne.

W przypadku Jemenu, Stany Zjednoczone stoją przed tym samym problemem, przed którym stanęły walcząc w wojnie zastępczej na Ukrainie przeciwko Rosji, która po prawie dwóch latach, jak przyznają amerykańscy urzędnicy, jest prawie przegrana.

Moskwa dysponuje bazą przemysłową i łańcuchami dostaw umożliwiającymi produkcję setek tysięcy tanich, prymitywnych

pocisków artyleryjskich kalibru 152 mm – dwóch milionów rocznie – potrzebnych do odniesienia sukcesu w wieloletniej wojnie toczonej głównie w okopach. Stany Zjednoczone po prostu tego nie robią. Waszyngtoński kompleks przemysłu wojennego produkuje obecnie, w najlepszym razie, 288 000 pocisków rocznie i dąży do wyprodukowania miliona pocisków do 2028 roku, co nadal stanowi zaledwie połowę rosyjskich zdolności produkcyjnych.

Co więcej, jeden rosyjski 152-milimetrowy pocisk artyleryjski kosztuje według zachodnich ekspertów 600 dolarów, podczas gdy wyprodukowanie porównywalnego 155-milimetrowego pocisku artyleryjskiego kosztuje w krajach zachodnich od 5 000 do 6 000 dolarów.

## **Wkroczenie Iranu**

Sytuacja w zakresie bezpieczeństwa pogorszy się tylko dla USA, jeśli Iran wkroczy do konfliktu wspierając Ansarallah, czego oznaki już się pojawiają.

23 grudnia Stany Zjednoczone otwarcie oskarżyły Iran o celowanie w statki handlowe po raz pierwszy od rozpoczęcia izraelskiej wojny w Strefie Gazy, twierdząc, że należący do Japonii chemikaliowiec u wybrzeży Indii został namierzony przez drona “wystrzelonego z Iranu”.

Tego samego dnia Teheran zaprzeczył zarzutom, ale zagroził przymusowym zamknięciem innych kluczowych morskich szlaków żeglugowych, chyba że Izrael zaprzestanie zbrodni wojennych w Strefie Gazy.

“Kontynuując te zbrodnie, Ameryka i jej sojusznicy powinni spodziewać się pojawienia się nowych sił oporu i zamknięcia innych dróg wodnych” – ostrzegł Mohammad Reza Naqdi, urzędnik irańskiego Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC).

Przypomnijmy, że Iran posiada największy i najbardziej zróżnicowany arsenał rakietowy w Azji Zachodniej, z tysiącami

pocisków balistycznych i manewrujących, z których niektóre mogą uderzyć w Izrael.

24 grudnia Iran ogłosił, że jego marynarka wojenna dodała "w pełni inteligentne" pociski manewrujące, w tym jeden o zasięgu 1000 km, który może zmieniać cele podczas podróży, a drugi o zasięgu 100 km, który można zainstalować na okrętach wojennych.

Biorąc pod uwagę, że siły USA i Izraela już znajdują się pod presją Osi Oporu w Libanie, Syrii, Iraku, Palestynie, a teraz także w Jemenie, ewentualne wejście Iranu do konfliktu jest jeszcze bardziej złowieszcze dla Waszyngtonu, zwłaszcza w roku wyborczym.

### **Ludobójstwo jako polityka zagraniczna**

Jak daleko są więc gotowi posunąć się prezydent Joe Biden, sekretarz stanu Antony Blinken i Jake Sullivan, by ułatwić Izraelowi trwającą rzeź w Strefie Gazy?

Zaangażowanie tego trio w pakiety pomocy wojskowej dla Izraela i Ukrainy, pomimo nadciągających obaw związanych z zadłużeniem, rodzi pytania o ich priorytety.

Potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa amerykańskiej marynarki wojennej na Oceanie Spokojnym może wkrótce wymusić ponowną ocenę sytuacji. Pozostawia to USA możliwość bezpośredniej interwencji wojskowej w Jemenie, co ma swoje własne konsekwencje etyczne i geopolityczne.

Zdając sobie sprawę z trudności w zwalczaniu Ansarallahu z pozycji obronnej, przynajmniej niektórzy członkowie amerykańskiego establishmentu bezpieczeństwa narodowego domagają się, by siły USA przeszły do ofensywy i uderzyły bezpośrednio w Jemen.

28 grudnia byli wiceadmirałowie Mark I. Fox i John W. Miller argumentowali, że *"odstraszanie i degradowanie"* zdolności

Iranu i Ansarallah do przeprowadzania tego typu ataków wymaga uderzenia w siły w Jemenie odpowiedzialne za ich przeprowadzanie, *“czego nikt jeszcze nie chciał zrobić”*.

Sam Jemen właśnie wyszedł z ośmioletniej, wspieranej przez USA wojny z Saudyjczykami i ZEA, która doprowadziła do najgorszego kryzysu humanitarnego na świecie. Oba kraje Zatoki Perskiej wykorzystały amerykańskie bomby do zabicia dziesiątek tysięcy Jemeńczyków, jednocześnie nakładając blokadę i oblężenie, które doprowadziły do setek tysięcy dodatkowych zgonów z powodu głodu i chorób.

Według Jeffreya Bachmana z Uniwersytetu Amerykańskiego, Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie przeprowadziły ***“kampanię ludobójstwa poprzez zsynchronizowany atak na wszystkie aspekty życia w Jemenie”***, co było ***“możliwe tylko przy współudziale Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii”***. A jednak Ansarallah wyszedł z tego konfliktu silniejszy militarnie.

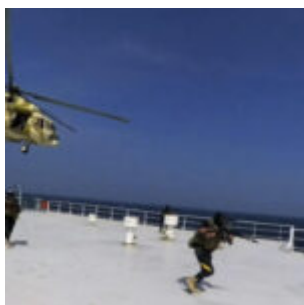
Jeśli amerykańskie wsparcie dla dwóch ludobójstw w świecie arabskim nie wystarczy, to może trzecie okaże się strzałem w dziesiątkę.

[Źródło](#)



Postaw kawę

# Saudyjczycy odmawiają USA: “Nie będziemy uczestniczyć w grupie zadaniowej – nie chcemy eskalacji konfliktu”



*“Eskalacja nie leży w niczym interesie”*. Tak brzmi odpowiedź ministra spraw zagranicznych Arabii Saudyjskiej, księcia Faisala bin Farhana, na wezwanie Stanów Zjednoczonych do zaangażowania swojego wieloletniego partnera z Zatoki Perskiej w operację *“Strażnik Dobrobytu”*, która obejmuje rozmieszczenie jednostek marynarki wojennej w celu ochrony statków towarowych na Morzu Czerwonym atakowanych przez jemeńskich Ansar Allah (Houthi) w kontekście izraelskiej wojny w Strefie Gazy.

Według informacji ujawnionych gazecie *New York Times* przez saudyjskich i amerykańskich urzędników, Arabia Saudyjska *“nie jest zainteresowana”* ponownym wciągnięciem jej w wojnę z Jemenem w celu ochrony izraelskich interesów na Morzu Czerwonym. Jak pisze NYT, królestwo saudyjskie *“wolałoby przyglądać się najnowszym wydarzeniom z boku”*, co jest częścią szerszej strategii, *“która odchodzi od bezpośrednich działań wojskowych i koncentruje się na kultywowaniu relacji z jemeńskimi frakcjami”*.



Postaw kawę

Według Rijadu, tak naprawdę *“po ośmiu latach wojny, (Sanaa – red.) faktycznie wygrała”*. Z drugiej strony Waszyngton chciałby zmusić Arabię Saudyjską Mohammeda Bin Salmana do porzucenia planów pokojowych z Jemenem w zamian za nowe szkolenia wojskowe dla armii saudyjskiej i obietnicę zniesienia embarga na broń ofensywną nałożonego przez Biały Dom.

Były ambasador USA w Jemenie – Gerald Feierstein (Żyd <https://www.timesofisrael.com/al-qaeda-puts-gold-bounty-on-head-of-jewish-us-ambassador-in-yemen/> [https://en.wikipedia.org/wiki/Gerald\\_M.\\_Feierstein](https://en.wikipedia.org/wiki/Gerald_M._Feierstein)) powiedział, że Stany Zjednoczone *“mogą nie być zadowolone”* z faktu, że Arabia Saudyjska nie bierze czynnego udziału w pracach grupy zadaniowej, dodając jednak, że Biały Dom *“musiał być ślepy, głuchy i niemy, by nie zrozumieć, co się dzieje i być zaskoczonym reakcją strony saudyjskiej”*.

Rzeczywiście, oświadczenia Arabii Saudyjskiej pojawiają się w kontekście zbliżenia z Houthi i ich najważniejszym sojusznikiem w regionie, Iranem.

W marcu Arabia Saudyjska podpisała historyczne porozumienie o zbliżeniu z Teheranem pod auspicjami Chin, a dwa islamskie kraje za kilka dni dołączą do bloku *BRICS*. Według Ahmeda Nagi, starszego analityka ds. Jemenu w *International Crisis Group*, reakcja Houhti na izraelską wojnę w Strefie Gazy na Morzu Czerwonym bynajmniej nie wydaje się *“podkopywać rozmów między Houthi a Saudyjczykami, wręcz przeciwnie, jeszcze bardziej je zbliżyła do siebie”*.

Według dziennika *al-Quds al-Arabi*, nieobecność Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratów Arabskich w grupie zadaniowej chcianej przez USA wynika z ich chęci uniknięcia eskalacji napięć z Iranem lub narażenia na szwank wysiłków pokojowych w Jemenie poprzez udział w jakiegokolwiek akcji morskiej.

Rijad ma nadzieję na rozwiązanie różnych regionalnych sporów, co pozwoliłoby mu skupić się na farańskich projektach narodowych, w tym na organizacji *Expo 2030* i Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w 2034 roku. Jednocześnie **polityczne rozmowy normalizacyjne z Izraelem uległy usztywnieniu**, w wyraźnym kontekście silnej niechęci narodów arabskich do amerykańskiego podejścia w regionie i jednomyślnego poparcia dla sprawy palestyńskiej.

W świetle niedawnych wydarzeń, 24 grudnia wysłannik ONZ do Jemenu, Hans Grundberg, ogłosił, że strony konfliktu w tym arabskim kraju **“uzgodniły szereg środków na rzecz całkowitego zawieszenia broni i poprawy warunków życia ludności oraz że są zaangażowane w przygotowania do wznowienia pluralistycznego procesu politycznego pod auspicjami ONZ”**. Królestwo Saudów z zadowoleniem przyjęło konkluzję harmonogramu działań wspierających proces pokojowy w Jemenie, powtarzając w oświadczeniu swojego ministerstwa spraw zagranicznych **“nieustające zaangażowanie w zachęcanie jemeńskich stron do zasiadania przy stole dialogu w celu osiągnięcia kompleksowego i trwałego rozwiązania politycznego pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz poprowadzenia Jemenu w kierunku wszechstronnego odrodzenia i zrównoważonego rozwoju, który urzeczywistni aspiracje jego braterskiego narodu”**.

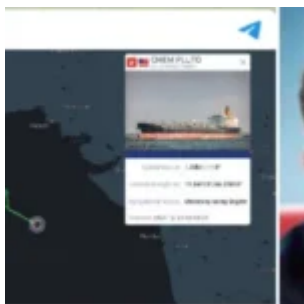
Plan zawieszenia broni, jak poinformował wysłannik ONZ Grundberg, obejmuje również **“zobowiązanie do wznowienia eksportu ropy naftowej z Arabii Saudyjskiej i okupowanego przez ZEA Jemenu, wypłaty wszystkich wynagrodzeń w sektorze publicznym w regionach kontrolowanych przez Ansar Allah, otwarcia dróg w Taiz i innych częściach Jemenu oraz dalszego złagodzenia ograniczeń na lotnisku w Sanie i porcie Hudajdah”**.

[Źródło](#)



Postaw kawę

# Rosyjska identyfikacja tankowca zaatakowanego przez Houthi na Oceanie Indyjskim



*Czyli o tym, jak zachodnie media chronią Izraelczyków*

Gdy tylko Centralne Dowództwo USA (CENTCOM) oraz Brytyjska Organizacja Handlu Morskiego (UKMT0) dowiedziały się, że **tankowiec *MV Chem Pluto* został trafiony przez eksplodującego drona na Oceanie Indyjskim** – 1600 kilometrów na wschód od Morza Czerwonego i wybrzeża Jemenu (zdjęcie główne, po lewej), wiedziały również tego przyczynę. Poprzez *joint venture* pomiędzy japońską i singapurską spółką holdingową działającą za pośrednictwem holenderskiego kierownictwa, **statek jest własnością Idana Ofer**, **izraelskiego magnata żeglugowego** (zdjęcie główne, po prawej). [https://en.wikipedia.org/wiki/Idan\\_Ofer](https://en.wikipedia.org/wiki/Idan_Ofer)

Uderzenie w *Chem Pluto* jest drugim atakiem drona na jeden ze statków Ofer na Oceanie Indyjskim. Pierwszy atak miał miejsce 24 listopada, kiedy kontenerowiec *CMA CGM Symi* został

zaatakowany w północno-wschodnim sektorze Oceanu Indyjskiego. Symi jest własnością należącej do Ofer firm *Eastern Pacific Shipping* z Singapuru. <https://www.timesofisrael.com/ship-with-ties-to-israel-targeted-in-suspected-iranian-attack-in-indian-ocean/>

18 grudnia CENTCOM poinformował o atakach dronów na tankowiec *Swan Atlantic* i masowiec *MV Clara*. **Pierwszy statek jest własnością norweskiej firmy, ale zarządzanie, z ukrytym kapitałem, należy do izraelskiej grupy *Zodiac*, należącej do brata Idana Ofer – Eyal Ofer.**

*U.S. and shipowner confirms Swan Atlantic tanker was hit this morning by projectile near Bab el-Mandeb. Owner says no Israel-link, but MarineTraffic lists 'technical manager' as Israeli-Eyal Ofer's Zodiac Maritime*

*was sailing from Saudi Arabia to Reunion, carrying 'biodiesel'* [pic.twitter.com/aBMLitqnR7](https://pic.twitter.com/aBMLitqnR7)

– avi scharf (@avischarf) [December 18, 2023](#)

Drugi statek, **Clara**, jest własnością i jest zarządzany przez niemiecką firmę Johann MK Blumenthal; do tej pory nie znaleziono żadnego izraelskiego śladu, ale Huti nie popełnili jeszcze błędu w wykrywaniu i uderzaniu w izraelskie statki.

19 listopada zrobili coś więcej. Tego dnia należący do Izraela lotniskowiec *Galaxy Leader* został przechwycony przez komandosów Houthi na Morzu Czerwonym. Warto prześledzić ich akcję, którą sfilmowali; oto statek przyjmujący obecnie turystów na kotwicy w porcie Al-Salif w Jemenie. Własność **Izraelczyka Abrahama Ungara** została ukryta przez japoński podmiot zarządzający statkami i firmę zarejestrowaną pod nazwą **Ray Car Carriers** z siedzibą na Wyspie Man, która z kolei jest własnością firmy Ray Shipping z Tel Awiwu. [https://en.wikipedia.org/wiki/Abraham\\_Ungar](https://en.wikipedia.org/wiki/Abraham_Ungar)

Polityczni i wojskowi rzecznicy Houthi wielokrotnie dawali do zrozumienia, że atakują izraelską żeglugę, a także statki dowolnej narodowości handlujące w izraelskich portach i na zewnątrz nich. "Izraelskie statki są dla nas uzasadnionymi celami w każdym miejscu... i nie zawahamy się podjąć działań", powiedział generał dywizji Ali Al-Moshki, wojskowy Huti, w stacji telewizyjnej grupy 20 listopada, po schwytaniu Galaxy Leadera.

***"Jeśli Gaza nie otrzyma żywności i lekarstw, których potrzebuje, wszystkie statki na Morzu Czerwonym zmierzające do izraelskich portów, niezależnie od ich narodowości, staną się celem naszych sił zbrojnych"*** – głosiło oświadczenie prasowe Houthi z 9 grudnia.

W komunikatach prasowych CENTCOM i Pentagonu twierdzono również, że przechwycono ataki dronów i pocisków Houthi na amerykańskie okręty wojenne na Morzu Czerwonym, próbujące chronić statki należące do Izraela lub płynące do Izraela.

Kampania Houthi była mniej skuteczna w atakowaniu izraelskiego portu Ejlat na Morzu Czerwonym, ale skutecznie odcięła ten port, atakując statki na Morzu Czerwonym, a następnie rozszerzając zasięg ataków na wschodni Ocean Indyjski. Ejlat odpowiada za 45% importu samochodów do Izraela i 5% wszystkich towarów importowanych do Izraela drogą morską. Od 7 października kampania Houthi zmniejszyła przychody portu w Ejlatcie o 80%.

Konsekwencje rozszerzyły się na całą żeglugę na Morzu Czerwonym, Zatoce Adeńskiej i Oceanie Indyjskim, jeśli ich zarząd i własność znajdują się w USA i państwach europejskich sprzymierzonych z Izraelem w wojnie w Strefie Gazy, a także z USA w wojnie przeciwko Rosji na Ukrainie.

To właśnie tę koalicję państw sekretarz obrony USA generał Lloyd Austin próbował zmobilizować do konwoju morskiego i operacji przeciww zagrożeniowych 18 grudnia, nazywając plan

## OPERACJĄ **PROSPERITY GUARDIAN**.

Operacja ta rozpada się teraz w wyniku wzajemnych oskarżeń, ponieważ właściciele statków handlowych we Francji, Hiszpanii i Włoszech zaakceptowali fakt, że jeśli wynegocjują umowy bojkotu Izraela bezpośrednio z Huti, będą mogli kontynuować operacje przez Morze Czerwone. Nie podoba im się komercyjna konkurencja ze strony Rosji i Chin, które bez przeszkód i zagrożeń eksploatują tankowce i statki do przewozu ładunków suchych.

Oczywistość namierzania celów przez Huti oraz zawierania przez Huti umów z Rosjanami i Chińczykami jest jednak ukrywana przez amerykańskie i brytyjskie media zajmujące się przemysłem morskim oraz prasę głównego nurtu. Opowiadają się one za maksymalnym użyciem siły przez Izrael i dowodzoną przez USA operację w regionie, aby zaatakować zarówno cele Huti, jak i irańskie.

W najnowszym ataku izraelski tankowiec Chem Pluto został trafiony w sobotę, 23 grudnia, przez drona około 1600 kilometrów na wschód od wybrzeża Jemenu; około 200 kilometrów na zachód od wybrzeża Indii. Początkowe doniesienia medialne twierdziły, że statek był "powiązany" z Izraelem, ale podkreślono, że był własnością japońskiego podmiotu i był zarządzany przez holenderski. Indyjskie media twierdziły, że dron uderzył z irańskiego statku wywiadowczego MV Safiz, który miał znajdować się 87 kilometrów od Chem Pluto.

Późnym wieczorem w sobotę, rosyjski bloger wojskowy Boris Rozhin poinformował: ***"Cysterna Chem Pluto trafiona przez drona należała do izraelskiego oligarchy Idana Ofer a i pływała pod banderą Liberii. Dron pojawił się 200 mil od indyjskiego portu Verawal. Na pokładzie wybuchł pożar, ale załódze udało się go ugasić. Atak ten pokazuje, że ataki na izraelskie statki mogą być przeprowadzane nie tylko na Morzu Czerwonym czy w cieśninie Bab el-Mandeb, ale także na Oceanie Indyjskim. Jednocześnie flagi, na które polują Huti, są ignorowane –***

**priorytetem jest struktura własności. Jeśli właściciel jest powiązany z Izraelem, statek natychmiast staje się potencjalnym celem**". Ta rosyjska publikacja została datowana na 23 grudnia o godzinie 22:37 czasu moskiewskiego. [https://t.me/boris\\_rozhin/107240](https://t.me/boris_rozhin/107240)

*TradeWinds*, magazyn morski z siedzibą w Oslo, który był prorosyjski tak długo, jak długo otrzymywał pieniądze na reklamę i sponsoring od Sovcomflot, rosyjskiej państwowej firmy żeglugowej, podchwycił tę historię dzień później. Według *TradeWinds*, **"Chem Pluto jest obsługiwany przez Ace Quantum z siedzibą w Amsterdamie, zgodnie z danymi Equasis. Firma ta jest spółką joint venture Ace Tankers i Eastern Pacific Shipping, której właścicielem jest izraelski miliarder Idan Ofer. Statek jest wymieniony jako własność Sansho Kaiun z Japonii, a zarządzaniem technicznym zajmuje się Fleet Management"**. Informacja ta została opublikowana 24 grudnia o godzinie 1804 czasu Greenwich (GMT).

*Equasis*, baza danych służąca do wyśledzenia połączenia Chem Pluto z Oferem, została stworzona przez Komisję Europejską i Francuską Administrację Morską, które utworzyły stronę internetową i bazę danych w roku 2000 w celu "promowania wymiany bezstronnych informacji i przejrzystości w transporcie morskim, a tym samym umożliwienia osobom zaangażowanym w transport morski lepszego informowania o wydajności statków i organizacji morskich, z którymi mają do czynienia". Oprócz Brazylii, Equasis jest operacją prowadzoną przez sojuszników USA.

Equasis's contributors



Sojusznicy od razu wiedzieli, że *Chem Pluto* był celem ataku, ponieważ należał do Izraela. Jednak Pentagon, Głos Ameryki i brytyjska propaganda nadal udają, że ataki Huti nie są związane z operacjami Sił Obronnych Izraela w Strefie Gazy i ograniczają się do celów izraelskich i sojuszniczych.

*TradeWinds* poinformował o strategii ataku pod nagłówkiem wskazującym, że Iran może rozszerzyć wojnę, aby zagrozić żegludze płynącej przez Cieśninę Gibraltarską w kierunku izraelskich portów śródziemnomorskich, Aszdod i Hajfy. Irańskie oświadczenie w sprawie Cieśniny Gibraltarskiej zostało opublikowane w zachodniej prasie z zastrzeżeniem, że *“Iran nie ma bezpośredniego dostępu do samego Morza Śródziemnego i nie było jasne, w jaki sposób Straż mogłaby próbować go zamknąć”* oraz że *“jedynymi grupami wspieranymi przez Iran na Morzu Śródziemnym są libański Hezbollah i sprzymierzone milicje w Syrii, znajdujące się na drugim końcu morza w stosunku do Gibraltaru”*.



## **Drone strikes Ace Quantum tanker far from Houthis as Iran threatens to widen blockade**

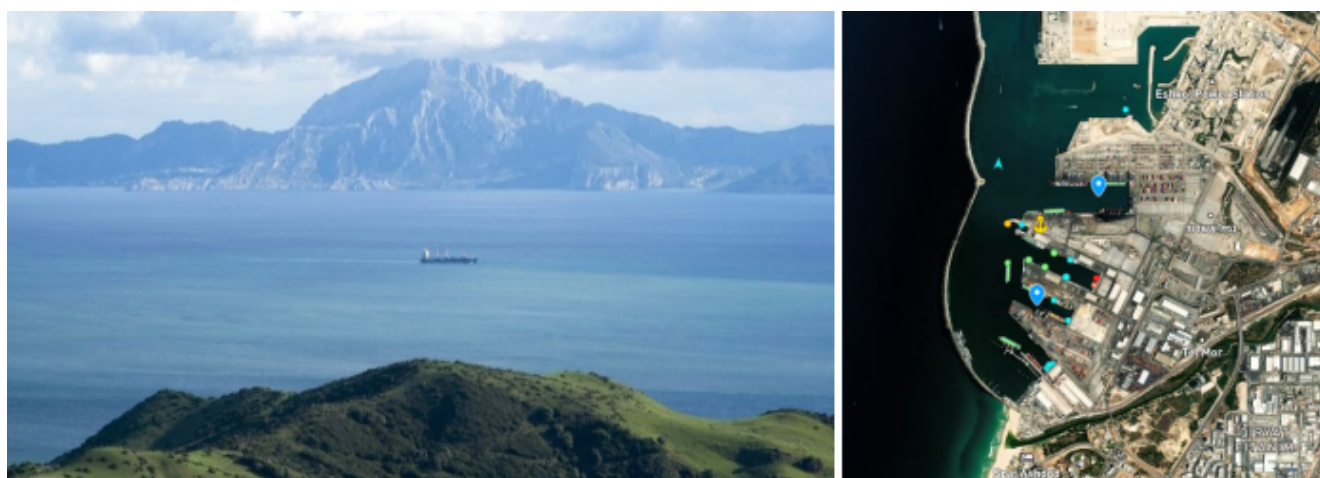
Revolutionary Guard official threatens to close the Mediterranean over war in Gaza

Source: <https://www.tradewindsnews.com/>

Zachodnie agencje informacyjne i anglo-amerykańskie media morskie wydają się nie zdawać sobie sprawy z możliwości Algierii, której parlament upoważnił rząd do podjęcia bliżej niesprecyzowanych działań wojskowych przeciwko Izraelowi. Wojsko Algierii ściśle współpracuje również z rosyjską marynarką wojenną.

Możliwość ataku dronów na izraelski statek w pobliżu Cieśniny Gibraltarskiej nie pojawiła się jeszcze publicznie,

przynajmniej w mediach głównego nurtu i branży morskiej. Każdego roku przez Cieśninę Gibraltarską przepływa ponad 100 000 statków. Jeśli izraelska i międzynarodowa żegluga jest obecnie zablokowana przed dotarciem do Ejlatu, Hajfy i Aszdodu od wschodu przez Morze Czerwone i Kanał Sueski, Cieśnina Gibraltarska na zachodzie jest bramą, która pozostaje. Potwierdzają to izraelscy eksperci. *“Według dr Elyakima BenHakouna z Wydziału Inżynierii Przemysłowej i Zarządzania w Instytucie Technologii Technion, około 99% towarów (pod względem wielkości ładunku) dociera do Izraela drogą morską, a około 40% ładunków przybywających do Izraela przechodzi przez Kanał Sueski ... konsekwencją zatrzymania ruchu statków na Morzu Czerwonym jest opóźnienie Afryki, co prowadzi do wydłużenia czasu transportu o około dwa tygodnie do miesiąca, w zależności od regionu docelowego, prędkości statku i kategorii statku. W przybliżeniu przekłada się to na dodatkowy koszt w wysokości od 400 000 do 1 miliona dolarów na statek”.*



Z Gibraltaru (po lewej) do Hajfy i Aszdodu (po prawej), wiodących izraelskich portów towarowych, odległość wynosi prawie 2300 mil morskich (4300 kilometrów), a przy prędkości 10 węzłów statek płynie 9,5 dnia. Po prawej, zdjęcie satelitarne Ashdod. Amerykańskie Centrum Analiz Marynarki Wojennej oszacowało w 2011 r., że odcięcie dostaw ropy naftowej przez cieśniny Ormuz i Bab el-Mandeb mogłoby spowodować poważne szkody gospodarcze dla Izraela. Dodano, że *“nie znamy szacunków dotyczących przepływu ropy przez Cieśninę Gibraltarską. Jednak zakłócenie Cieśniny*

*Gibraltarskiej może mieć podobne skutki gospodarcze dla Stanów Zjednoczonych, jak zakłócenie Kanału Sueskiego lub Bab el-Mandeb”.*

[Źródło](#)

---

## Muzeum ukraińskiego zbrodniarza zbombardowane w urodziny Stepana Bandery



*Tej nocy [1.01.2023 r. – przyp. red.] wróg wziął za cele dwa obiekty pamięci narodowej we Lwowie: uniwersytet w Dublanach, gdzie 100 lat temu studiował Stepan Bandera, i muzeum Romana Szuchewycza w dzielnicy Biłohorszcza. Symboliczne i cyniczne. Wojna o naszą historię – na Telegramie napisał mer Lwowa [Andrij Sadowy](#).*

A teraz przypomnijmy kim jest Roman Szuchewycz. Był głównodowodzącym Ukraińskiej Powstańczej Armii, która dokonała ludobójstwa na Polakach. Przed objęciem dowództwa UPA w 1943 roku, Szuchewycz służył jako oficer w utworzonym przez Niemców batalionie „Nachtigall”, który brał udział w pogromie na Żydach i Polakach we Lwowie (1941). W 1942 roku służył w szeregach podległej SS policji pacyfikującej wioski na Białorusi. Roman Szuchewycz to ukraiński zbrodniarz wojenny i ludobójca.



Андрій Садовий



За попередньою інформацією наш регіон атакували 10 шахедів  
Без жертв.

У Дублянах ударною хвилею вибито вікна в гуртожитках, лікарні, каплиці та будинках. Загалом понад 60 вікон. Також в навчальних корпусах аграрного університету знищено понад 600 метрів квадратних покрівлі та перекриття. Сьогодні там на місці проведемо виїзну комісію з надзвичайних ситуацій

Музей Шухевича на Білогорщі знищено повністю. Також на Білогорщі постраждало кілька приватних будівель - повилітали вікна та двері.

Дякую надзвичайникам за оперативну роботу!

[t.me/andriysadoviy/1862](https://t.me/andriysadoviy/1862)

92.7K Jan 1 at 10:16

*Zadanie wykonane!*

*Wczoraj zrealizowaliśmy nagrania we Lwowie podczas uroczystości banderowskich!*

*To bardzo ważny materiał do tworzonego przeze mnie filmu dokumentalnego o ukraińskim ludobójstwie na Polakach.*

*Film powstaje dzięki Wam: <https://t.co/Wny3ts5qSu>*

[pic.twitter.com/j00FovwstF](https://pic.twitter.com/j00FovwstF)

– Jacek Międlar (@jacekmiedlar) [January 2, 2024](#)

Jakbyście byli zainteresowani, jak wyglądała ekspozycja Muzeum [#Szuchewycz](#), które przeszło dziś do historii: [pic.twitter.com/UYVJqbGdpx](https://pic.twitter.com/UYVJqbGdpx)

– Krystian Jachacy ☐☐ (@KrystianJachacy) [January 1, 2024](#)

Z muzeum ludobójcy [#Szuchewycz](#) prawie nic nie zostało. Pożar zabrał ze sobą wszystkie pamiątki po dowódcy [#UPA](#). [pic.twitter.com/uSA300rZNY](https://pic.twitter.com/uSA300rZNY)

– Krystian Jachacy ☐☐ (@KrystianJachacy) [January 1, 2024](#)

[Źródło](#)

---

## Rosyjski atak na Lwów zniszczył muzeum Romana Szuchewycza



W rosyjskim ataku przeprowadzonym w poniedziałek nad ranem doszczętnie zniszczono muzeum Romana Szuchewycza we Lwowie – poinformował mer tego miasta Andrij Sadowy. Jak dodał, po ataku drona zapalił się też historyczny budynek uniwersytetu rolniczego w pobliskich Dublanach.

Jak dodał, na uczelnię spadły szczątki drona Shahed, co spowodowało pożar dachu, który jednak został ugaszony. Nie było ofiar. Ataki przeprowadzono 1 stycznia, w dzień urodzin Stepana Bandery – zaznaczył Sadowy.

Według wstępnych ustaleń przyczyną pożaru, który wybuchł w budynku muzeum Szuchewycza, było również uderzenie drona – przekazał szef Lwowskiej Obwodowej Administracji Wojskowej Maksym Kozycki. Alarm przeciwlotniczy dla Lwowa został już odwołany – dodał gubernator.

Stepan Bandera (1909-1959) był przywódcą jednej z frakcji Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), a Roman Szuchewycz (1907-1950) działaczem OUN, w latach 1934-1937 więzionym za organizację zamachów na przedstawicieli polskich władz. W latach 1941-42 Szuchewycz dowodził oddziałami ukraińskimi w służbie nazistowskich Niemiec. Od 1943 roku był dowódcą zbrojnego ramienia OUN, Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA), która do 1945 roku dokonała masowych mordów na około 100 tys. Polaków z Wołynia i Galicji Wschodniej. Szuchewyczowi przypisuje się bezpośrednią odpowiedzialność za wydanie zbrodniczego rozkazu. Zginął w obławie radzieckiego NKWD.

Źródło: PAP

---

# Czy Ukraina zostanie wyludniona dla nowego państwa żydowskiego?



Nadszedł więc czas, aby pomyśleć o zupełnie nowych rozwiązaniach, nawet jeśli na pierwszy rzut oka mogą wydawać się absurdalne.

Czy ktoś jeszcze wierzy, że w obecnej konstelacji w Palestynie może zapanować pokój? Że Żydzi i Arabowie mogliby pokojowo żyć razem w Palestynie? Zakorzeniona proizraelska postawa Zachodu nie zwiększa prawdopodobieństwa znalezienia rozwiązania. Jest to tak oczywiste, że nie można zakładać, że przywódcy świata zachodniego tego nie dostrzegają. Po prostu nie mogą się do tego przyznać.

Czy jest więc możliwe, że już teraz potajemnie pracują nad rozwiązaniem, które mogłoby rozwiązać ten problem raz na zawsze? Rozwiązaniem, które ponownie rozdzieli Sefardyjczyków i Chazarów, ponieważ i tak się nie lubią? Rozwiązaniem, które mogłoby obejmować prawdziwe „Prawo Narodzin” dla Chazarów i Sefardyjczyków? Spróbujmy!



Postaw kawę

Żydzi nigdy i nigdzie nie byli powszechnie lubiani. Był jeden

wyjątek, który został wyrugowany ze świadomości historycznej. Do lat dwudziestych XX wieku Żydzi byli w pełni zintegrowani z Rzeszą Niemiecką i cieszyli się pełnymi prawami wyborczymi, co zostało im przyznane dopiero później w świecie anglosaskim i innych krajach. Ale to tylko na marginesie.

Żydzi wszelkiego pochodzenia są rozproszeni po całym świecie. To Theodor Herzl był jednym z pierwszych, którzy wezwali do stworzenia ojczyzny dla Żydów. Domu, a nie własnego państwa. Ale gdzie to mogło być 120 lat temu? Palestyna była wówczas słabo zaludniona i przynajmniej Żydzi sefardyjscy mogli domagać się powrotu do swojej pierwotnej ojczyzny.

## **Stalin szukał konstruktywnego rozwiązania.**

Istniało wiele innych rozważań przestrzennych, ale zawiodły one z powodu innych narodowych wrażliwości. Tylko Stalin poradził sobie z tym problemem konstruktywnie. Chciał osiedlić Żydów na Krymie, ale to się nie udało z powodu oporu mieszkańców Krymu.

Projekt „Krymskiej Kalifornii” został pogrzebany, ale Stalin się nie poddał. Założył autonomiczną Żydowską Republikę Radziecką we wschodniej Syberii u ujścia Amuru. Wioska Tichonkaja (niem. kleines ruhiges Dorf) stała się następnie miastem Birobidżan – dzisiejszą stolicą Żydowskiego Regionu Autonomicznego. Szybko stało się ono znane jako „sowiecka Palestyna”, nawet przez samych mieszkających tam Żydów.

Stalin zachęcał Żydów z całego świata do migracji i znalezienia tam żydowskiego domu. Ale kto wtedy chciał dobrowolnie przenieść się do Związku Radzieckiego? Tak więc, choć projekt istnieje do dziś, można go uznać za porażkę. Więcej informacji można znaleźć tutaj:

Dlaczego Stalin stworzył państwo żydowskie na Dalekim

Wschodzie?

Przywódca radziecki Józef Stalin dał miejscowym Żydom nową ojczyznę w latach dwudziestych XX wieku: Żydowski Region Autonomiczny na granicy z Chinami i niedaleko Chabarowska był jednak błędem. Choć istnieje on do dziś, tylko jeden procent jego ludności stanowią Żydzi. <https://de.rbth.com/geschichte/79340-stalin-baut-juedis-chen-staat-im-fernen-osten>

Do pierwszej wojny światowej świat był wielobiegunowy i wszędzie poważnie zastanawiano się i dyskutowano o tym, jak ludzkość może najlepiej kształtować swoją przyszłość. Debatowano na przykład nad potrzebą istnienia banków centralnych. W szczególności w Niemczech humanizm był głównym tematem. Nie było wrogości między chrześcijanami i muzułmanami, więc nie powinno dziwić, że sułtan osmański Abdul Hamid II przyznał niemieckiemu cesarzowi Wilhelmowi II protektorat nad Palestyną w 1903 roku.

Nastąpiła pokojowa i owocna imigracja do Palestyny, głównie z ziem niemieckich. Żydzi i chrześcijańsko-religijni Niemcy. Państwo Izrael nie było możliwe, ponieważ w tym czasie Palestyna należała do Imperium Osmańskiego. Potem przyszli Brytyjczycy i pokój się skończył. Aż do dziś. Czytaj więcej tutaj.

## **Wypędzanie rdzennej ludności to angielska tradycja**

To, co dzieje się w Palestynie od 75 lat, można porównać jedynie do zawłaszczania ziemi w Ameryce, Kanadzie, Australii i Nowej Zelandii. Tym, czym w USA były wojny indiańskie, tym dziś są wojny z Palestyńczykami.

Czy to jest powód, dla którego głosy z Waszyngtonu w sprawie masakr w Gazie są tak wyciszone? Wygląda na to, że wojny palestyńskie zakończą się podobnie jak wojny indyjskie. Ale z

opcją, że otaczający Arabowie nie porzucą swoich braci krwi na taki sam los, jaki spotkał Indian. Nie jestem jedynym, który obawia się, że może się to teraz skończyć straszliwym rozlewem krwi i że państwo Izrael przestanie istnieć w ciągu roku. Następnie, po milionach trupów, wrócimy do stanu sprzed 1948 r. To nie może być rozwiązanie i nie może być rozwiązaniem trwałym. Więc co możemy zrobić?

Uwaga tymczasowa: Kijów prowadzi również politykę wypędzania i wymazywania rdzennej ludności rosyjskojęzycznej. Ale i w tym przypadku sąsiednia Rosja na to nie pozwoli.



Postaw kawę

## Wyludniona przestrzeń dla nowego domu dla Żydów

Przedstawię teraz możliwe rozwiązanie, które na pierwszy rzut oka może wydawać się absurdałne, ale które może okazać się możliwe po intensywnej refleksji. Od 1990 roku populacja Ukrainy zmniejszyła się o połowę. Z 40 milionów do 20 milionów. Podczas gdy Ukraina, drugi co do wielkości kraj w Europie po Rosji, od samego początku była bardzo słabo zaludniona, obecnie jest prawie wyludniona. Zwłaszcza na obszarach wiejskich, które zamieszkują prawie wyłącznie starzy ludzie, a oni po prostu wymierają.

Jak ten kraj kiedykolwiek stanie na nogi? Pomiąłem „ponownie”, ponieważ od 1990 roku wszystko idzie w dół. Potrzebuje wykwalifikowanej imigracji. Ale skąd będzie ona pochodzić? Zbyt wielu imigrantów z Ukrainy nie chce wracać do tego skorumpowanego chlewu bez przyszłości.

Tam, gdzie sto lat temu szukano pustego miejsca dla żydowskiej

imigracji i żadnego nie znaleziono, teraz jest jedno na obszarze, który nazywa się Ukrainą. Dobrze, że jest to pierwotna ojczyzna Chazarów. Czyż nie byłoby wspaniale, gdyby po tysiącu lat mogli powrócić do swojej pierwotnej ojczyzny? Na zaproszenie, bez użycia siły. Czy mogliby założyć tam autonomiczną republikę żydowską? Bez konieczności wypędzania kogokolwiek? I czy nie byłoby tak samo, jak widzieli to Arabowie w latach trzydziestych? Mianowicie, że owocny rozwój można osiągnąć tylko dzięki żydowskiej imigracji.

Czyż nie byłoby wspaniale, gdyby Chazarowie mogli znów żyć w swoim kraju, autonomicznie, na najbardziej żyznej glebie w Europie, bez niedoborów wody? Z przynajmniej podstawową infrastrukturą.

## **Życie pod rządami żydowskiego prezydenta.**

Teraz są Żydzi, którzy koniecznie chcą żyć pod rządami żydowskiego prezydenta. Są we właściwym miejscu w Kijowie na Ukrainie. Dwaj ostatni prezydenci, Poroszenko i Zełenski, są Żydami. Poza tym, to oligarchowie decydują o tym, co dzieje się w kraju i oni również są Żydami. Można więc powiedzieć, że Kijów-Ukraina jest już państwem żydowskim. Gdyby więc doszło do najgorszego, że Izraelowi grozi zagłada, Izraelczycy mieliby wyjście, ostatnią szansę na ucieczkę do kraju, w którym mogliby znaleźć pokój i być wśród siebie.

Czy to możliwe, że polityka Zelenskiego, która kosztowała życie setek tysięcy ludzi i spowodowała ucieczkę milionów, ma na celu stworzenie właśnie takiej przestrzeni, aby dać swoim braciom krwi nadzieję na przyszłość?

A co stanie się z Żydami sefardyjskimi, Semitami? Nikt nie powinien być wypędzany z Palestyny. Ci, którzy pragną pokoju, mogą udać się do nowej ojczyzny, a ci, którzy chcą pozostać, muszą pogodzić się z Arabami/Palestyńczykami. Ale semiccy

Żydzi nie mieli z tym prawie żadnych problemów, zwłaszcza ortodoksyjni rabinat. I tylko około dziesięciu procent Izraelczyków to Semici. 90 procent pochodzi z Ukrainy.

Wyobraźmy sobie sześć milionów Chazarów migrujących na Ukrainę. Wysoko wykwalifikowanych Żydów. Nie można zapobiec wzrostowi, który w przeciwnym razie byłby iluzoryczny. Nie zapominając o powiązaniach Żydów z USA, które sprawiają, że zarówno pieniądze, jak i bezpośrednia imigracja stamtąd wydają się możliwe. Bill Gates wykupił już ogromne ilości ziemi na Ukrainie.

Teraz można również opisać moje myśli jako iluzoryczne, jako piękny sen o pokoju. Ale właśnie tego brakuje naszemu światu: marzeń i celów, które mogą prowadzić do pokoju. Gdy idea pojawi się na świecie we właściwym czasie, może również przekształcić się w rzeczywistość.

Ukraina potrzebuje imigracji. Imigracji wykwalifikowanej. Imigracji ludzi, którzy są zmęczeni wojną i morderstwami. Jeśli nie będzie imigracji, na dłuższą metę nie będzie Ukrainy. Choć moje przemyślenia mogą wydawać się szalone, wzywam każdego, kto ma lepszy pomysł na ostateczne zaprowadzenie pokoju, by się zgłosił. Pokój dla Palestyny, koniec wiecznego mordowania i spokojna, dobra, pełna nadziei przyszłość dla maltretowanych mieszkańców Ukrainy. Wyludnione tereny, żyzna gleba, zasoby naturalne, w rękach wykwalifikowanych imigrantów, są do tego dobrym warunkiem.

[Źródło](#)



Postaw kawę